

**Ks. Michał Bednarz**

*Wydział Teologiczny PAT, Tarnów*

## PRZESZKODY UNIEMOŻLIWIAJĄCE NADEJŚCIE NIEGODZIWCY

(2 Tes 2,6-7)

Słowa: „*Wiecie, co (τὸ κατέχον) go teraz powstrzymuje, zanim objawi się w swoim czasie. <sup>7</sup>Wprawdzie (γάρ) już działa tajemnica nieprawości, gdy jednak ustąpi miejsca ten (ὁ κατέχων), który (ją) powstrzymuje*” (2 Tes 2,6-7) stanowią część centralną całego fragmentu 2 Tes 3b-12.

W wierszach 3b-4.8-10a Autor nawiązuje do tradycyjnego poglądu na temat Antychrysta. Natomiast w wierszach 6-7.10b-12 podaje nowe przemyślenia. Wprowadza „nową wielkość, moc” czy „nową figurę apokaliptyczną” do swej eschatologii, którą określa greckim słowem κατέχον(-ων). Do w. 6 myśl Pawła jest w zasadzie jasna, ale od tego miejsca zaczynają się trudności. Szczególnie znaczenie dwóch imiesłówów: jeden rodzaju nijakiego τὸ κατέχον (w. 6) a drugi ὁ κατέχων (w. 7), stanowi *crux interpretum*. Są one pokrewne, ale nie jest łatwo ustalić konkretną ich treść. Proponowane rozwiązania, niekiedy wręcz fantastyczne, bywają też ze sobą sprzeczne. Egzegeci wykazali cały geniusz i wiele energii, aby określić naturę wspomnianej przeszkody. Nadal trudno jest określić, czy chodzi o rzecz, czy o osobę.<sup>1</sup> Chodzi o dwie wielkości, czy też o jedną wyrażoną w formie nijakiej i męskiej?

Niezależnie od formy czasowniki mówią o tej samej rzeczywistości. W przeciwnym wypadku Autor stwarzałby czytelnikom trudność, której nie mogliby rozwiązać. Imiesłów rodzaju nijakiego wskazuje na czynność osoby określonej imiesłowem męskim.<sup>2</sup> Zastosowanie rodzajników w obydwu wypadkach świadczy, że dla odbiorców Listu były to rzeczywistości znane. Jednak tożsamość owej mocy powstrzymującej pozostaje przedmiotem do-

<sup>1</sup> Por. A. Sacchi, *Alla chiesa di Tessalonica*, w: *Lettere Paoline e altre lettere (Logos. Corso di Studi Biblici, 6)*, A. Sacchi e collaboratori (red.), Torino: Editrice Elle di Ci, 2002, s. 106.

<sup>2</sup> O. Cullmann, *Il carattere eschatologico del dovere missionario e della coscienza apostolica di san Paolo. Studio sul κατέχον(-ων) di 2 Thes 2,6-7*, w: O. Cullmann, *Dalle fonti dell'Evangelo alla teologia cristiana (Teologia oggi, 15)*, Roma: Editrice A.V.E. 1971, s. 65-66.

mysłów od wieków, gdyż w obydwu wypadkach imiesłów występuje bez dopełnienia.<sup>3</sup> Kto więc lub co konkretnie powstrzymuje potęgę zła?

Dodatkową trudność stanowi to, że według Pawła potęga zła wprawdzie już działa, ale niegodziwiec jest czasowo powstrzymywany. W wierszu 7 następuje bowiem wyjaśnienie, które wprowadza partykuła γάρ. Nie odnosi się ono do faktu, iż *niegodziwiec* objawi się w odpowiednim czasie, ale do tego, iż nie objawił się on obecnie i że pozostaje wciąż ukryty.

Jak wskazuje kontekst (w. 3b.8), podmiotem czasownika *objawić* (ἀποκαλύπτω) jest „niegodziwiec”. W tym wypadku wiedza czytelników nie dotyczy tego, iż on się objawi, ale odnosi się do τὸ κατέχων, czyli do tego, co powstrzymuje objawienie syna zatracenia. Jest ono tutaj czasowo określone: będzie mieć miejsce „w swoim czasie”. Będzie to czas<sup>4</sup> niegodziwca, chociaż z tego nie wynika, że nie będzie to także czas Boga, któremu się nic nie wymyka, nawet paroksyzm niegodziwości poprzedzający koniec.

Najpierw omówimy pogląd tych egzegetów, którzy uważają, że siłą powstrzymującą paruzję Chrystusa jest szatan. Następnie zwrócimy uwagę na rozwiązania, które mają charakter pozytywny. Niegodziwiec pojawi się dopiero wtedy, gdy zniknie przeszkoda, która umożliwi jego paruzję. W drugim wypadku na pytanie, co jest tą mocą, powstrzymującą jego objawienie, padały od najdawniejszych czasów różne odpowiedzi.

## I. SZATAN SIŁĄ POWSTRZYMUJĄCĄ

Wielu współczesnych egzegetów (J. Coppens, P. Andriessen, M. Orsatti, C.H. Giblin) przyjmuje pejoratywny sens określeń: τὸ κατέχων i ὁ κατέχων. Łączą oni moc powstrzymującą z paruzją Chrystusa. Obiektem *powstrzymywania* (opóźniania) jest więc chwalebne przyjście Pana.<sup>5</sup> W tej interpretacji wiersze 6-8 są powtórzeniem i rozwinięciem treści wiersza 3.<sup>6</sup> Nie chodzi zatem o wstrzymanie paruzji „niegodziwca”, ale o chwalebne przyjście Chrystusa. Powstrzymującym i opóźniającym paruzję Chrystusa jest złowroga, demoniczna moc – niegodziwiec, a jego działalność – to ów wspomniany przez Pawła czynnik hamujący ujawnienie się pełnej mocy i chwały Chrystusa.<sup>7</sup> Nadejście dnia Pańskiego powstrzymuje niezrealizowane

<sup>3</sup> Τὸ κατέχων nie zakłada żadnego dopełnienia (zaimek *go* w tłumaczeniu odnosi się do *niegodziwca, syna zatracenia*).

<sup>4</sup> Kontekst wskazuje, że słowo *czas* występuje tutaj w znaczeniu eschatologicznym.

<sup>5</sup> J. S t ę p i e ń, *Listy do Tesaloniczan*, s. 225.

<sup>6</sup> Por. J. S t ę p i e ń, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PNT, IX), Poznań: Pallottinum 1979, s. 225-226; tenże, *Teologia świętego Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1979, s. 182. Por. także M. O r s a t t i, *1-2 Tessalonicesi* (LOB, 2.10), Brescia: Editrice Queriniana 1996, s. 88, n. 20.

<sup>7</sup> J. C o p p e n s, *Les deux obstacles au retour du Sauveur*, ETHL 46 (1970) 383-389; B. W i d ł a, *Pierwsze pismo Nowego Testamentu (1 List św. Pawła do Tesaloniczan)*, w:

jeszcze odstępstwo, ale tym, który opóźnia paruzję Chrystusa, jest przede wszystkim *niegodziwiec*. Na razie chwalebne przyjście Chrystusa się opóźnia, ponieważ odstępstwo i działanie mocy powstrzymującej nie doszły jeszcze do pełni. Za taką interpretacją przemawia – zdaniem wspomnianych komentatorów – analiza słowa κατέχω, kontekst oraz bieg i rozwój myśli Pawła.

J. Coppens<sup>8</sup> uważa, że trudność w rozwiązaniu problemu wynika z interpretacji w. 7b. Tymczasem znika ona, jeżeli się przyjmie, że τὸ κατέχων jest identyczne z wielkim odstępstwem, a ὁ κατέχων z *niegodziwcem*. Jedno i drugie przeszkadza nadejściu paruzji Chrystusa, czyli jeden czynnik nieosobowy a drugi osobowy. J. Coppens sądzi więc, że przeszkodą jest niegodziwiec, względnie wielkie odstępstwo. Uważa, że nieporozumienie wynika przede wszystkim z tego, iż w wierszu 6 Paweł pisze „gramatycznie niezręcznie” o zjawieniu się i przyjściu Chrystusa. Apostoł nie zszedł więc z drogi wywodu na temat chwalebnego przyjścia Chrystusa i w tekście jest mowa wyłącznie o przyczynach, które je opóźniają (odstępstwo, niegodziwiec). Proponuje, by wyrażenie ἐκ μέσου γένηται z w. 7, który dosłownie znaczy: „oddalić się, oddzielić się, wyjść, ustąpić ze środka, zniknąć”, przełożyć jako: „zjawić się, wystąpić” Wyrażenie to w ustach Hebrajczyka, zwłaszcza użyte bez bliższego określenia, jak w naszym wypadku, oznacza „wyjść z” „Wyjść z, wyjść ze środka” można rozumieć bądź jako tylko zniknięcie czegoś tam, gdzie było, bądź też jako zapowiedź ukazania się czegoś gdzie indziej.<sup>9</sup> Judasz ukazuje się jawnie zdrajcą, gdy opuszcza Wieczernik.<sup>10</sup> Podobnie jest w 2 Tes 2,7. Paruzję Chrystusa powstrzymują więc dwa zjawiska: odstępstwo i niegodziwiec. Tajemnica niegodziwości, przygotowująca odstępstwo ogólne, już się dokonuje w ukryciu. Niegodziwiec, który ją powstrzymuje, objawi się i wtedy nastąpi przyjście Pana. Nieprzyjaciel, przeciwko któremu Chrystus wystąpi, uchyla się od walki, kryje w tłumie. W ten sposób stwarza przeszkodę do starcia. Niech jednak tylko wyjdzie z tłumy, ze środka, walka się rozegra. Potwierdza to słowo *objawić* (ἀποκαλυφθῆναι – w. 6). Występuje ono przecież w kontekście zjawienia się niegodziwca (w. 3 – ἀποκαλυφθῆ).

Podobną drogę wybrał Ch.H. Giblin. „Zgadzałoby się to z duszpasterskim podejściem autora, zajęciem się konkretnym problemem, bez wdawania się w wywody, które mogłyby zostać źle zrozumiane przez czytelników”<sup>11</sup> A dalej pisze, że wierszem 7 autor wyjaśnia ciągłość między terazniejszymi, ciężkimi doświadczeniami, a tym, co czeka wierzących w przy-

*Dzieje Apostolskie – Listy św. Pawła (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, 9)*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1997, s. 144.

<sup>8</sup> *Le «mystère» dans la théologie paulinienne et ses parallèles qumrâniens*, w: *Littérature et théologie pauliniennes (Recherches Bibliques, V)*, Desclée De Brouwer 1960, s. 163-164.

<sup>9</sup> Por. Ez 28,18; Dn 3,93.

<sup>10</sup> Por. J 13,30.

<sup>11</sup> Ch.H. Giblin, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red.), Warszawa: Vocatio 2001, s. 1435.

szłości. „Słowo *energeitai*, «działa», pełni tutaj rolę kluczową; identyczne pojęcie (*energeia*) pojawia się w ww. 9 i 11. Wyjaśnienie zawarte w w. 7a sprzeciwia się uznaniu *to katechon* za dobroczynną lub neutralną siłę. Obecne zagrożenie dla wytrwania w wierze jest zapowiedzią zagrożenia o wiele poważniejszego, które nadejdzie w przyszłości, a które Pan triumfalnie usunie (...) Autor używa partykuły męskiej *ho katechōn* (która może być aluzją do zwodniczego «fałszywego ducha» lub człowieka będącego jego narzędziem) (...) Ten, który «powstrzymuje» (lub stara się «powstrzymać»), w przyszłości zostanie pokonany. Niepokoje, takie jak podziały wewnątrz wspólnoty (1 Kor 11,19), są nieuniknione, podobnie jak fałszywe wieści (por. Łk 21,8-9.11-19)”<sup>12</sup> „«Powstrzymująca» siła odpowiada gr. wyrażeniu *to katechon* (poj. partykuła rodz. nijakiego, pochodząca od słowa *katechein*, które zwykle znaczy «posiadać», «trzymać mocno w ręku», nie zaś «ograniczać»). Słowo to nigdy nie miało znaczenia «powstrzymywać», «zapobiegać nadejściu czegoś» (wystąpiłoby wtedy *kōlyein*)”<sup>13</sup> Nie chodzi zatem o „powstrzymywanie” Czasownikowi temu trzeba nadać sens pejoratywny – „usiłowanie władania”, a samą czynność należy przypisać czynnikom demonicznym „tajemnicy bezbożności”, które wstrzymują paruzję Chrystusa do chwili przewidzianej planem Bożym wciąż zagrażając wierze.

Działalność tajemniczej postaci zmierza do tego, co jest przeciwieństwem zbawienia. Działa ona przez serię wrogich Bogu i Chrystusowi potęg i mocy duchowych. Działają już one w świecie, ale jakby z ukrycia. W sposób szczególny dojdą jednak do głosu dopiero w czasach bezpośrednio poprzedzających paruzję. Wyjątkowe wzmoczenie ich działalności będzie zapowiedzią mającego już wkrótce nastąpić chwalebego przyjścia Chrystusa.<sup>14</sup> Może chodzić o fałszywych proroków, którym ktoś będzie przewodził, albo o pogański ruch pseudo-charyzmatyczny i o jego przywódcę, który wywrze negatywny wpływ na część wspólnoty. Przeszkodą jest więc jakaś złowroga siła, istotnie i ściśle powiązana ze wspomnianymi w ww. 3-4 odstępstwem i *niegodziwcem*. Jest to cały zespół złych mocy, które można określić rzeczownikiem zbiorowym τὸ κατέχον. Obecnie działająca w gminie siła o charakterze pseudo-profetycznym, czyli duch fałszywego świadectwa, jest właśnie owym κατέχον. Albo *powstrzymująca siła* jest aluzją do jakiegoś demona czy ducha (por. w. 2), działającego w szale dionizyjskim, który wprowadził czytelników w błąd.

Do tej grupy można zaliczyć także tych, którzy sądzą, że Apostoł myśli tutaj o sprzeciwie wobec nauczania chrześcijańskiego i o już nadchodzących przesładowaniach ze strony Żydów jak też władz rzymskich.<sup>15</sup>

<sup>12</sup> Ch.H. Giblin, jw., s. 1436.

<sup>13</sup> Ch.H. Giblin, jw., s. 1435.

<sup>14</sup> Por. O. Knoch, 1. und 2. Thessalonicherbrief (Stuttgarter Kleiner Kommentar. Neues Testament, 12), Stuttgart: Verlag Katholisches Bibelwerk 1987, s. 77.

<sup>15</sup> Por. 1 P 4,7-17; Ap 13.

W tym wypadku rodzi się jednak podstawowa trudność: Jak można zrozumieć, że siła zła pozwoli się wyeliminować (w. 7b), aby ustąpić innej o tej samej naturze?<sup>16</sup> Ponadto nie jest jednak uzasadnione połączenie wierszy 7 i 8 i utożsamianie ὁ κατέχων z *niegodziwcem*. Wiersz 7b jest zbyt odległy od wierszy 2-3, gdzie jest mowa o chwalebnym przyjściu Chrystusa, aby zaimk „w swoim” (ἐαυτοῦ) z wiersza 6 mógł oznaczać Chrystusa. Dlatego w wierszu 6 chodzi o czas Antychrysta. Paweł pragnie mocno i wyraźnie podkreślić, że paruzja Chrystusa nie jest bliska, gdyż przed jej nadejściem muszą pojawić się jej prodromy, które z kolei znów napotykać na pewne przeszkody. Tajemnica niegodziwości już działa, Antychryst ukaże się jednak dopiero po ustaniu przeszkody powstrzymującej. Myśl Apostoła pracuje tu gorączkowo, dlatego zdania są niewykończone.<sup>17</sup>

## II. SIŁA POZYTYWNA

Ogromna większość egzegetów uważa, że chodzi o jakiś dobroczynny czynnik przeszkadzający nieprawości osiągnąć pełnię a do zrozumienia omawianych określeń ważne są następujące sprawy.

1. Trzeba najpierw pamiętać, że mamy tutaj do czynienia z pewnym schematem, który występuje w literaturze apokaliptycznej. W ten sposób podkreśla się, że końcowy wybuch zła jest jeszcze powstrzymywany. Gdy chodzi o język, w omawianej wypowiedzi, jak się wydaje, znajduje się stara koncepcja, która pojawia się zarówno w tekstach Starego Testamentu<sup>18</sup> jak i w apokaliptycznej literaturze judaistycznej.<sup>19</sup> Według starych mitów kosmologicznych, występujących u różnych narodów, u początku świata miała miejsce walka między bóstwem a jego wielkim przeciwnikiem (smokiem). Bóstwo pokonało swego przeciwnika i uwięziło go. W takim stanie pozostaje on obecnie.<sup>20</sup> Jednak na końcu czasów zostanie uwolniony, aby stoczyć decydującą bitwę. Ten pogląd mógł mieć pewien wpływ na myślenie autorów natchnionych. Został jednak odmitologizowany i wypełniony treścią teologiczną zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Dlatego nie można pozostać jedynie na płaszczyźnie samego języka, gdyż wtedy niezrozumiałe jest przejście od rodzaju nijakiego do męskiego.

2. Chcąc znaleźć rozwiązanie, trzeba najpierw podkreślić, że druga część perykopy (wiersz 6) rozpoczyna się od słów καὶ νῦν (= *teraz*). Wpro-

<sup>16</sup> Por. S. L é g a s s e, *Les Épîtres de Paul aux Thessaloniens (Lectio Divina. Commentaires 7)*, Paris: Les Éditions du Cerf 1999, s. 396-397.

<sup>17</sup> Negatywna ocena wspomnianej hiptezy, patrz: J. M u r p h y O' C o n n o r, Recenzja: Ch. H. G i b l i n, *The Threat to Faith. An Exegetical and Theological Re-examination of 2 Thessalonians 2 (Analecta Biblica, 31)*, Rome: Pontifical Biblical Institute 1967, RB 76 (1969), s. 621-623. Szerzej – J. K a c z e w s k i, *To katechon – ho katechon (2 Tes 2,6-7). Krytyka nowych rozwiązań i własna propozycja*, ACr 24 (1992), s. 166-167.

<sup>18</sup> Am 9,3; Iz 27,1; Hi 3,8; 7,12[LXX]; 40,10 i nast.; Ps 104,26; Ap 20,2-10.

<sup>19</sup> Henoch 60,24-25; 4 Ezdrasza 6,52.

<sup>20</sup> Por. O. C u l l m a n n, jw., s. 68.

wadzają one przeciwstawienie do tego, co jest w zdaniu poprzednim. Zatem τὸ κατέχων i ὁ κατέχων są nowym elementem w nauczaniu Pawła o prodromach paruzji.

3. Główną jednak racją, skłaniającą do takiej właśnie interpretacji, jest najbliższy kontekst, tzn. w w. 7, gdzie jest mowa o kimś, kto powstrzymuje (ὁ κατέχων), a którego nie da się rzekomo utożsamić z niegodziwcem jako tym, który opóźnia przyście Pana. Ponieważ w wierszu 7 jest mowa o jego ustąpieniu, dlatego niezrozumiałe byłoby połączenie tego wiersza z w. 8, w którym jest wspomniane pojawienie się niegodziwca. Niegodziwcem w w. 8 nie może więc być ten, który powstrzymuje. Zatem τὸ κατέχων oznacza moc, powstrzymującą nie *dzień Pański*, lecz paruzję Antychrysta.

4. Czasownik κατέχειν znaczy: „trzymać mocno, strzec”<sup>21</sup> i to zarówno w sensie dodatnim<sup>22</sup> jak i ujemnym;<sup>23</sup> „posiadać”;<sup>24</sup> „zajmować miejsce”;<sup>25</sup> „powstrzymywać, więzić, przeszkadzać wrogiej sile, aby się nie objawiła”, a w kontekście chronologicznym „opóźniać”. To podwójne znaczenie należy brać pod uwagę w wyjaśnianiu.<sup>26</sup> Jednak sam czasownik nie pozwala wyciągnąć jednoznacznych wniosków o naturze czynników oznaczonych przez oba imiesłowy. Nie występują bowiem nigdzie poza omawianym fragmentem.

5. Κατέχων(-ων) jest siłą, która przeciwstawia się niegodziwcowi i dlatego musi posiadać znaczenie pozytywne.<sup>27</sup> Wynika to z kontekstu i stanowi klucz do zrozumienia całości. Koncepcja niegodziwca jest religijna a nie polityczna.

6. Większość egzegetów uważa, że chodzi w tym wypadku o coś, co jest dobre, pozytywne. Zgodnie bowiem z regułami literatury apokaliptycznej, nie można zrozumieć, w jaki sposób jedna moc następuje po drugiej mocy złej: walka może się toczyć jedynie między mocami Boga a mocami zła.

7. Zwolennicy tradycyjnej egzegezy uważają, że chodzi o siłę dobroczynną i łączą czynnik podtrzymujący z paruzją niegodziwca.<sup>28</sup> Podmiotem jest „niegodziwiec”, o którym była mowa w wierszu wcześniejszym. Jego objawienie uwolni paruzję Pana, ale nie może się on objawić, gdyż, jak to już wiedzą Tesaloniczanie, występuje jakaś przeszkoda, która mu to unieemożliwia.

<sup>21</sup> Por. Łk 4,42; Flm 13.

<sup>22</sup> Por. Łk 8,15; 1 Kor 11,2; 15,2; 1 Tes 5,21; Hbr 3,6.14; 10,23,

<sup>23</sup> Por. J 5,4; Rz 1,18; 7,6,

<sup>24</sup> Por. 1 Kor 7,30; 2 Kor 6,10,

<sup>25</sup> Por. Mt 21,38; Łk 14,9.

<sup>26</sup> O. Cullmann, jw., s. 65.

<sup>27</sup> W. Trilling, *Untersuchungen zum zweiten Thessalonischerbrief (Erfurter Theologische Studien, 27)*, Leipzig: St. Benno-Verlag 1972, s. 83; tenże, *Der zweite Brief an die Thessalonicher (EKK, XIV)*, Zürich, Einsiedeln, Köln, Neukirchen-Vluyn: Benziger und Neukirchener Verlag 1980, s. 71.90.

<sup>28</sup> J. Cantinat, *Les Épîtres de saint Paul expliquées*, Paris: J. Gabalda 1964, s. 37.

8. Nie mniejszą zagadką niż κατέχων(-ων) stanowi fakt, iż już obecnie działa tajemnica niegodziwości. Dlatego paralelizm między tymi dwoma rzeczywistościami pozwala na identyfikację pierwszej. Ta siła uniemożliwia objawienie się niegodziwca oraz zapanowanie niegodziwości.

9. Sposób pisania Pawła jest świadomie tajemniczy. Dzieje się tak nie dlatego, że chce wprowadzić w błąd, ale dlatego, że posługując się językiem apokaliptycznym w całej perykopie (ww. 6-7), pisze w sposób tajemniczy. Być może czytelnicy dobrze wiedzieli, o co chodzi, i nie trzeba im było tego wyjaśniać, ale wystarczyły im tylko aluzje. Autor uważał więc, że jego czytelnicy będą w stanie zrozumieć, o co mu chodzi.<sup>29</sup>

Jednak wiele rozwiązań nie zadowala, gdyż są one owocem fantazji, a nie wnioskiem opartym na omawianym tekście i na nauce Pawła. Budzą więc sprzeciw, gdyż nie są wystarczająco uzasadnione.

### 1. Czynniki nieokreślony<sup>30</sup>

To, co wiedzieli czytelnicy, stanowi zagadkę dla egzegetów i wielu z nich zaprowadziło nawet do sceptycznej postawy. W starożytności już św. Augustyn wyznał niewiedzę na temat tej przeszkody.<sup>31</sup> Także w ciągu następnych wieków bardzo często egzegeci pozostawiają bez rozwiązania ó κατέχων i τὸ κατέχων, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że Apostoł posługuje się w tym wypadku tajemniczym językiem apokaliptycznym.<sup>32</sup> Uważają, że klucz do rozwiązania zagadki został na zawsze utracony i wszelkie usiłowania jej rozwiązania są próżne. Nie jest nawet pewne, czy sam Autor listu i jego czytelnicy wiedzieli, co dokładnie kryje się pod obrazem, którym posługuje się św. Paweł i nie znali natury owej powstrzymującej mocy.<sup>33</sup> Świadczy o tym użycie rodzaju nijakiego i męskiego.

Inni zajmują mniej radykalne stanowisko i uważają, że chodzi o przeszkodę znaną Tesaloniczanom, ale nieznaną już późniejszym czytelnikom listu. Wszystko wskazuje, że czytelnicy wiedzą o tym z ustnego nauczania. Jednak obecnie nie można tego ustalić.<sup>34</sup> W tym wypadku Paweł odwoływałby się do wcześniejszych pouczeń na temat opóźniania się objawienia Jezusa (ww. 3-4). Tesaloniczanie byli zaniepokojeni paruzją, ale po poucze-

<sup>29</sup> O. Cullmann, jw., s. 63.

<sup>30</sup> „Ich halte es für möglich, wenn nicht gar wahrscheinlich, daß der Verfasser selbst keine bestimmte Größe im Auge hatte, sondern ihm die Vorstellung als solche und ihre Funktion wichtig waren” (W. Trilling, *Untersuchungen zum zweiten Thessalonischerbrief*, s. 85).

<sup>31</sup> Już św. Augustyn pisze: „Ego prorsus quid dixerit me fateor ignorare”, (*De Civ. Dei*, XX, 19.2; por. także I, 29, 19).

<sup>32</sup> Podobna myśl występuje w 2 Barucha 29,4. Autor Apokalipsy stwierdza, że aniołowie powstrzymują wiatry (Ap 7,1) i podkreśla, że podczas milenium związany jest także zostanie Szatan (Ap 20,1-3).

<sup>33</sup> B. Rigaux, *Saint Paul. Les Epîtres aux Thessaloniens*, Paris 1956, s. 278; S. Légasse, jw., s. 397-398.

<sup>34</sup> Por. O. Koch, jw., s. 77.

niu Apostoła, wiedzą już, co przeszkadza temu objawieniu. Kiedy spełnią się warunki, Chrystus objawi się w godzinie przez Niego wybranej. Ta interpretacja eliminuje wprawdzie trudności, ale nie wyjaśnia do końca tego, co jest w wierszu 7.

## 2. Hipoteza historyczna. Władza polityczna (Rzym)

Jest to najstarsza z hipotez, jakie powstały. Interpretacja ta cieszyła się ogromną popularnością w okresie patrystycznym i w średniowieczu. Większość Ojców Kościoła od czasów Hipolita Rzymskiego (+235 r.) siłą powstrzymującą utożsamiała z imperium rzymskim, które – jak uważano – pełni rolę siły porządkującej, a więc przeciwdziałającej zamieszaniu ostatnich dni. Sądono, że czynnikiem powstrzymującym jest ład cesarstwa rzymskiego (rodzaj nijaki) lub jego władca – cesarz (rodzaj męski). Dzięki porządkowi i pokojowi rzymskiemu nie było wojen, zazwyczaj kojarzonych ze nadejściem końca czasów.

Niekiedy to precyzowano i uważano np., że przeszkodę miałby stanowić cesarz Klaudiusz, który rządził wtedy, gdy Paweł zakładał Kościół w Tesalonice. Imię *Klaudiusz* nawiązuje do łacińskiego słowa *powstrzymywać*. Czasownik *κατέχειν* odpowiada łacińskiemu *claudere* albo *claudicare*. Klaudiusz zaś poprzedzał prześladowcę chrześcijan – Nerona.<sup>35</sup> Chrześcijanie korzystali z dobroczynnej polityki Klaudiusza, ale spodziewali się nadejścia nowego Kaliguli.<sup>36</sup> Jeszcze inni uważali, że chodzi o władcę poprzedzającego jednego lub kilku cesarzy, którzy będą podawać się za Boga.

W ciągu późniejszych wieków twierdzono, że to państwa chrześcijańskie są ostoją ładu, przeszkodą do szerzenia się nieprawości, np. sądono, że misję opóźniania objawienia się niegodziwca kontynuuje Święte Imperium Rzymskie.

Ta interpretacja znajduje pewne oparcie w tym, co św. Paweł pisze o władzy rzymskiej, która dzięki sformułowanym prawom oraz powołanym do ich realizacji instytucjom zabezpieczała porządek społeczny i przeciwstawiała się złu.<sup>37</sup> Nie jest jednak uzasadnione przekonanie, że chodzi o imperium rzymskie. Zasadniczym zarzutem przeciw tej hipotezie jest to, iż żadna część Nowego Testamentu nie przypisuje imperium rzymskiemu pozytywnej roli w historii zbawienia. O ile nie jest ono przedstawione jako przeciwnik chrześcijan, to występuje co najwyżej w sensie pozytywnym jako strażnik porządku społecznego z woli Boga.<sup>38</sup> W chrześcijańskiej literaturze apokaliptycznej imperium rzymskie pojawia się raczej jako wcielenie Antychrysta.

<sup>35</sup> Por. C.S. K e e n e r, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: C.S. K e e n e r, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa: Vocatio 2000, s. 464.

<sup>36</sup> Por. S. Z e d d a, *L'eschatologia biblica. Vol. II: Nuovo Testamento*, Brescia: Paideia 1975, s. 155; F.F. B r u c e, *1 & 2 Thessalonians (Word Biblical Commentary, 45)*, Waco: Word Books, Publisher 1982, s. 172.188.

<sup>37</sup> Por. Rz 13,1-7.

<sup>38</sup> Por. Rz 7,1-13; 1 P 2,13-17.

Gdy zaś chodzi o Pawła, to rozważając w całości jego nauczanie, a zwłaszcza 1 Kor 6,1-8, nic nie uzasadnia przekonania, że Apostoł przypisuje imperium pogańskiemu jakąś pozytywną funkcję w wielkim dramacie eschatologicznym. A przede wszystkim interpretacja ta nie jest zgodna z duchem 2 Tes, który nie zdradza nawet najmniejszych zainteresowań politycznych. Pawłowa koncepcja Antychrysta jest całkowicie religijna a nie polityczna. Konsekwentnie należy więc wnioskować, że także siła powstrzymująca jego działanie musi mieć charakter religijny a nie polityczny.

Gdy natomiast chodzi o cesarza Klaudiusza, to nie jest udokumentowane przekonanie, że rzeczywiście sprzyjał chrześcijanom, a ponadto można zapytać, czy wyznawcy Jezusa oczekiwali nowego Kaliguli.

Wreszcie trzeba pamiętać, że cesarstwo rzymskie oraz Święte Imperium Rzymskie zniknęły, a tymczasem nie objawił się Antychryst. Fakt ich upadku doświadczalnie uzasadnia, że błędny był pogląd tych, którzy upatrywali w nich ostoje porządku publiczno-społecznego.

### 3. Judaizm

Pewną odmianą powyższego poglądu jest przekonanie, że prorocтво mówi nie o paruzji ostatecznej, lecz o zburzeniu Jerozolimy, a niegodziwiec, który jest symbolem judaizmu zwalczającego Chrystusa, powstrzymuje imperium rzymskie. Paweł miałby odróżniać trzy paruzje Chrystusa: a) Wcielenie,<sup>39</sup> b) Jego objawienie się przy zburzeniu Jerozolimy, które miało ostatecznie wyzwolić Kościół spod władzy Synagogi<sup>40</sup> i c) ostatecznie przyjscie przy końcu świata.<sup>41</sup> Zatem *niegodziwiec* to judaizm, a siłą powstrzymującą jego paruzję jest imperium rzymskie.<sup>42</sup>

Propozycja ta nie jest przekonująca. Paweł ustawia bowiem na jednym poziomie paruzję Chrystusa, połączenie wiernych z Nim i „dzień Pański” Jeszcze z innego powodu trudno pojąć, jak można 2 Tes 2 odnieść do wypadków roku 70. Paruzja u Pawła zawsze oznacza ostateczne przyjscie Chrystusa. Określenia z 2 Tes 2,1 mają swe odpowiedniki w 1 Tes 4,16-17 i 5,1 o ostatecznym połączeniu wiernych z Panem. Trudno przypuścić, by podobne określenia w obu listach skierowanych do tego samego Kościoła lokalnego oznaczały inne wydarzenia tak od siebie odległe znaczeniowo i czasowo. Ponadto 2 Tes miał uspokoić wiernych, piętnując nadużycia powstałe w związku z oczekiwaniami rychłego końca świata. Nie wydaje się, żeby zapowiedź zburzenia Jerozolimy i końca judaizmu mogła podnieść na duchu Tesaloniczan.

<sup>39</sup> Por. 1 Tes 1,10; 2,19; 3,13; 5,25.

<sup>40</sup> Por. 1 Tes 2,14nn; 2 Tes 2,1nn.

<sup>41</sup> Por. 1 Tes 4,13nn; 1 Kor,15,51-52.

<sup>42</sup> Por. M. T r i m a i l l e, *Lettere ai Tessalonesi*, w: *Lettere di Paolo, II. Efesini, Filippesi, Colossesi, 1-2 Tessalonesi, 1-2 Timoteo, Tito, Filemone, Ebrei*, Ch. R e y n i e r, M. T r i m a i l l e, A. V a n h o y e (red.), Cinisello Balsamo (Milano): Edizioni San Paolo 2000, s. 237.

#### 4. Religijne interpretacje

1) **Bóg**. Mocy powstrzymującej nie należy rozumieć w kategoriach politycznych. Autor listu podejmuje znany z literatury apokaliptycznej temat, zgodnie z którym wydarzenia historyczne dzieją się w czasie z góry ustalonym przez Boga. *Powstrzymującym* w rodzaju męskim jest sam Bóg,<sup>43</sup> albo Duch Święty<sup>44</sup> a w rodzaju nijakim Jego zbawczy plan.<sup>45</sup> Może chodzić tutaj także o Opatrzność Boga, który według swej mądrości i zgodnie ze swoim zbawczym planem kieruje dziejami.<sup>46</sup> Oczywiście Bóg może działać również przez ludzi, którzy są Jego narzędziem i realizują dzieło ewangelizacji.<sup>47</sup>

Pewną odmianą tej interpretacji jest pogląd tych, którzy uważają, że określenia τὸ κατέχων i ὁ κατέχων są symbolami jakiejś siły należącej do Mesjasza i walczącej ze złem.<sup>48</sup> Jest to siła Boża, która istnieje i działa w Kościele, poczynając od Apostołów, aż do końca czasu obecnego. Ona to sprawia, że działalność Antychrysta napotyka na przeszkodę, choć nie oznacza to, że jego działanie jest całkowicie udaremnione.

Może tylko dziwić, że jest to jedyne miejsce, które w taki sposób zakrywa Boga. Ponadto trudno zrozumieć, w jaki sposób Bóg miałby zniknąć spośród wierzących albo jak miałoby ustać Jego działanie.

2) **Aniołowie**. Wielu przypuszcza, że chodzi o abstrakcyjny symbol i o kogoś, kto ma w swojej pieczy cały Kościół (np. św. Michał, św. Jakub Apostoł). Dostyc rozpowszechniony jest pogląd utrzymujący, że chodzi o Michała Archanioła,<sup>49</sup> który w tradycji żydowskiej był obrońca Izraela.<sup>50</sup> Pewne szczegóły opisów Pawła zdają się potwierdzać takie przekonanie. Trudno jednak wyjaśnić, w jaki sposób św. Michał miałby zaprzestać sprzeciwiania się działaniu szatana i dlaczego miałby mu dać swobodę.<sup>51</sup>

<sup>43</sup> Mk 13,20; Mt 24,11. Por. O. Cullmann, jw., s. 72; W. Trilling, *Untersuchungen zum zweiten Thessalonischerbrief*, s. 85; F. Laub, *1 und 2 Thessalonicherbriefe (Die Neue Echter Bibel, 13)*, Würzburg<sup>2</sup>1988, s. 51; J. Gnilk, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków: Wydawnictwo „M” 2002, s. 513.

<sup>44</sup> Por. A. Sacchi, jw., s. 106.

<sup>45</sup> Por. S. Légasse, jw., s. 393.

<sup>46</sup> Por. O. Knöch, jw., s. 77; G.M. Soares – Prabhu, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, W.R. Farmer (red.), Warszawa: Verbinum 2000, s. 1573; A. Sacchi, jw., s. 106.

<sup>47</sup> O. Cullmann, jw., s. 72; G.M. Soares – Prabhu, jw., s. 1573.

<sup>48</sup> E. Szymonek, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań: Pallottinum 1990, s. 296; J. Rosłon, R. Rubinkiewicz, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, R. Rubinkiewicz (red.), Poznań: Pallottinum 1996, s. 332; D. Szojda, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. T. IV. Nowy Testament*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha<sup>3</sup>1998, s. 497.

<sup>49</sup> Por. Ap 12,7-9.

<sup>50</sup> Por. Dz 12,1.

<sup>51</sup> Por. S. Zedda, jw., s. 155.

**3) Kościół.** Według jednego z popularnych poglądów współczesnych „powstrzymującym” byłby Kościół.<sup>52</sup> Pogląd ten nie ma żadnego, konkretnego oparcia w kontekście. Kościół w czasach Pawła nie miał wystarczającej władzy społecznej, by tę funkcję spełniać.

**4) Wiara.** Niewątpliwie oryginalna jest propozycja, według której chodzi w tym wypadku o wiarę.<sup>53</sup> Siły powstrzymujące chwalebne przyjście Chrystusa wiążą się bezpośrednio z paruzją niegodziwca. Chodzi o siły dobroczynne powstrzymujące nieprawość i zło, które tworzą grunt do wystąpienia Antychrysta. Wprawdzie Paweł nie przedstawia wyraźnie Tesaloniczanom, co i kto stanowi tę siłę hamującą, trzeba jednak przyjąć, że tak im mówił o tej sprawie, iż rozumieli dobrze, w czym widział przeszkodę dla wystąpienia Antychrysta. Niegodziwość, która już działa w ukryciu (w. 7), przygotowuje odstępstwo (w. 3) stopniowo i stwarza warunki dla wystąpienia Antychrysta. Rodzi się zaś ona z odrzucenia prawdy, zwłaszcza objawionej i zasad Bożych, i z przyjęcia fałszu i kłamstwa (w. 10-12). Upadek wiary u ludzi, prowadzący wprost do niegodziwości w ich życiu, otwiera drogę wielkiemu odstępstwu i wystąpieniu Antychrysta. Gdy ludzie ulegną kłamstwu, przyjmą fałsz, wyrzekną się wiary, wtedy znikną wszelkie przeszkody dla odstępstwa i dla Antychrysta. Gdy nastanie takie spustoszenie, Chrystus wystąpi w całym blasku swej chwały i prawdy, by ratować zagrożonych wyznawców i odnieść ostateczne zwycięstwo nad fałszem i złem. Paruzja Chrystusa będzie zatem takim samym ratunkiem dla dobrych i wiernych Bogu, jak stało się pierwsze przyjście dla tych, którzy zachowali wiarę w obietnice mesjańskie i przyjęli Jezusa jako światłość.<sup>54</sup>

Zatem τὸ κατέχων to wiara, w jakiej trwają chrześcijanie. Tę wiarę Paweł wychwala (2 Tes 1,4) i w niej pragnie ich utwierdzić (2 Tes 1,11). Zaś ὁ κατέχων to Chrystus, któremu Tesaloniczanie uwierzyli, którego ukochali, ale są zatroskani, gdy chodzi o spotkanie z Nim. Można jednak jedną i drugą przeszkodę samo- i własnowolnie usunąć, otworzyć przystęp kłamstwu i złu, utorować miejsce dla przeciwnika Boga i Chrystusa. Póki jednak to nie nastąpi, należy być pewnym, że dzień Pański jeszcze nie nadchodzi.

Rozwiązanie to harmonizuje z kontekstem oraz z logionem: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,8).<sup>55</sup>

**5) Działalność ewangelizacyjna.** Najbardziej rozpowszechnioną interpretacją jest pogląd, że czynnikiem powstrzymującym rozwinięcie pełnej działalności Antychrysta jest głoszenie Ewangelii.<sup>56</sup> Wysunął ją O. Cull-

<sup>52</sup> Por. C.S. K e e n e r, jw., s. 464.

<sup>53</sup> J. K a c z e w s k i, jw., s. 168-169.

<sup>54</sup> Por. J 1,9.

<sup>55</sup> Por. A. J a n k o w s k i, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie 1987, s. 34.

<sup>56</sup> K. R o m a n i u k, A. J a n k o w s k i, L. S t a c h o w i a k, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu. T. 2*, Poznań – Kraków: Pallottinum – Wydawnictwo Benedyktynów 1999, s. 350; A. S a c c h i, jw., s. 106.

mann,<sup>57</sup> a opiera się zaś na fakcie, że według tradycji chrześcijańskiej głoszenie Ewangelii na całym świecie poprzedzi jego koniec.<sup>58</sup> Według autora Apokalipsy szatan, zanim zacznie działać swobodnie na końcu czasów, zostanie związany na tysiąc lat.<sup>59</sup> O. Cullmann nie wyklucza jednak Boga jako ostatniego działającego. To On przeszkadza w ostateczności niegodziwcowi, ale w tym wypadku Paweł czyni aluzję do kogoś, kto jest narzędziem Boga.<sup>60</sup> Przeszkodę (greckie *ὁ κατέχων* lub *τὸ κατέχον*) stanowi grupa (sens kolektywny). Chodzi o głoszenie Ewangelii (rodzaj nijaki) za pośrednictwem misjonarzy chrześcijańskich, a w szczególności za pośrednictwem samego Pawła (rodzaj męski).<sup>61</sup> Chodzi przede wszystkim o głoszenie Ewangelii wśród pogan. Myśl, że głoszenie Ewangelii poganom poprzedzi erę mesjańską była obecna w eschatologii I w.<sup>62</sup> W 2 Tes 2 sytuacja jest podobna jak w Dz 1,6-8. W jednym i drugim wypadku dostrzega się niecierpliwość w związku z przyjściem królestwa Bożego. Chrystus, odpowiadając uczniom na pytanie dotyczące chronologii, zwraca uwagę na wcześniejszą działalność, która je musi poprzedzić. Podobnie jest także w 2 Tes 2. Dla Pawła przed końcem świata ważne jest nie tyle głoszenie Ewangelii w ogólności, ale przekazanie jej poganom. W wierszach 6-7 pojawia się myśl szczególnie droga Pawłowi, a mianowicie, że przed końcem mnóstwo pogan musi wejść do Kościoła. Apostoł ma świadomość, że sam osobiście odgrywa wyjątkową rolę w planach Bożych i dlatego pisze o niej z taką dyskrecją. Natomiast jego śmierć zbiegałaby się z końcem nauczania skierowanego do pogan<sup>63</sup> i oznaczałaby czas decydujący dla objawienia się Antychrysta.<sup>64</sup>

Inni egzegeci poszerzyli to wyjaśnienie i uważają, że chodzi w tym wypadku o wszystkich apostołów, proroków, misjonarzy, świadków oddanych Ewangelii, którzy poświęcą się jej głoszeniu.<sup>65</sup> Często ich działalność będzie wspierana cudami. Jednak kiedyś się skończy.

Potwierdzeniem takiego wyjaśnienia jest wypowiedź Jezusa: „*A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec*” (Mt 24,14). Trzeba jednak pamiętać, że perspektywa jest całkowicie różna, gdyż w mowie eschatologicznej jest problem uniwersalnej ewangelizacji, która poprzedzi paruzję, a nie objawienie się paroksyzmu niegodziwości.

<sup>57</sup> Jw., s. 63-96.

<sup>58</sup> Por. Mt 13,10.

<sup>59</sup> Por. Ap 20,1-10.

<sup>60</sup> O. C u l l m a n n, jw., s. 72.

<sup>61</sup> Por. S. L é g a s s e, jw., s. 393. Nie przekonuje jednak twierdzenie, iż rodzaj męski (*ὁ κατέχων*) należy identyfikować z Pawłem Apostołem (por. A. Sacchi, jw., s. 106).

<sup>62</sup> Świadczą o tym takie teksty jak Mk 13,14; Mt 24,15; Dz 1,6-8; Ap 6,1-8; 19,11-12

<sup>63</sup> Por. Flp 1,23-25.

<sup>64</sup> O. C u l l m a n n, jw., s. 94.

<sup>65</sup> Por. F. A m i o t, *L'enseignement de saint Paul (Bibliothèque de théologie. Théologie biblique, III,7)*, Paris: Desclée 1968, s. 448.

Natomiast bardziej przekonujący jest dowód zaczerpnięty z Apokalipsy. Jej autor pisze o dwóch świadkach: „*A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije*” (Ap 11,8).<sup>66</sup> Wspomina także o demonie, prowadzącym walkę z Chrystusem za pośrednictwem dwóch bestii.<sup>67</sup> Jedna z nich symbolizuje wszystkie potęgi polityczne prześladowające wierzących. Druga natomiast oznacza fałszywych proroków, tj. potęgi w dziedzinie intelektualnej i religijnej.<sup>68</sup> Jednak dwaj tajemniczy świadkowie skutecznie prorokują i zwalczają te siły zła. Jednak ich zwycięży. „*A gdy dopełnią swego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije*” (Ap 11,6-7). Przeszkodą w działaniu tajemniczej niegodziwości będą więc wszyscy świadkowie Chrystusa, którzy przeciwstawiają się szatanowi od chwili obecnej aż do paruzji Antychrysta. Ich świadectwo sprawi, że Bestia nie będzie mogła wyjść z Czeluści. Stanie się to dopiero wtedy, gdy ich świadectwo wypełni się. Adresaci listu św. Pawła wiedzieli, co utrudnia szatanowi objawienie swej potęgi. Rozumieli, że przeszkodą tą jest głoszenie po całej ziemi królestwa Bożego. Oni zaś powinni także przyłożyć rękę do tej pracy. Św. Paweł pouczając o tym, pragnie obudzić gorliwość i zapał czytelników. Odzwierciedla się w jego liście ta sama myśl, która występuje w Apokalipsie. A w takim razie nie ma tutaj odniesienia do jakiegoś szczegółowego wydarzenia historycznego.<sup>69</sup>

\* \* \*

Zastanawiając się nad tym, co kryje się za słowami:  $\acute{o}$  κατέχων i τὸ κατέχον, musimy pamiętać, że w dalszym ciągu, mimo wnikliwych badań, poruszamy się po ruchomych piaskach przypuszczeń. Siły zła, które reprezentuje „niegodziwiec”, już działają, ale są nieskuteczne, gdyż coś lub ktoś im przeszkadza. Wszystkie próby rozwiązania zagadki nie są do końca przekonujące, gdyż kontekst nie daje możliwości rozwiązania. Jedynie realizacja proroctw zarówno Apokalipsy, jak i 2 Tes pozwoli je zrozumieć.<sup>70</sup> Wydaje się jednak, że interpretacja nawiązująca do pracy ewangelizacyjnej jest najbardziej prawdopodobna. Niezależnie od tego nie można mieć jednak wątpliwości co do końcowego triumfu Chrystusa, zapowiedzianego przez Niego samego, a także przez Jana i Pawła.

Dopóki owa powstrzymująca siła może działać *tajemnica niegodziwości* (czyli siła zła skrycie działającego już na świecie) trzymana jest w szachu

<sup>66</sup> Por. także 1 J 2, 18-28; 4, 1-6.

<sup>67</sup> Por. Ap 12, 4-10.

<sup>68</sup> Por. Ap 17-18; 19, 20; 20, 10.

<sup>69</sup> O. d a S p i n e t o l i, *Lettere ai Tessalonicesi (Nuovissima versione della Bibbia, 38)*, Cinisello Balsamo: Ed. Paoline <sup>4</sup>1992, s. 97.

<sup>70</sup> „Erst wenn das Katechon nicht mehr vorhanden sein wird, dann (καὶ τότε) wird der Böse ganz offenbar werden” (W. T r i l l i n g, *Untersuchungen zum zweiten Thessalonischerbrief*, s. 84).

i *niegodziwiec* nie może się w pełni objawić. Moc, która ma za zadanie opóźnić paruzję Chrystusa już działa. Działa jednak powoli, w ukryciu, przygotowując stopniowo grunt do swego przyszłego objawienia. Być może nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego działania, a z pewnością nie wszyscy wiedzą ku czemu ono ostatecznie zmierza. Nie tyle chodzi o działanie ukryte i podstępne Przeciwnika Boga, co raczej jest to aluzja do Bożego planu, który pozwala szatanowi działać przeciw ludziom. Jest to sekret Boży nawet po przybyciu Mesjasza. Autor nie wyjaśnia do końca, jak działa *tajemnica niegodziwości*. Daje tylko do zrozumienia, że to działanie jest przemijające. Jego koniec zapowiada druga część wiersza 7. Apostoł wskazuje na fakt, ale nie podaje sposobu, w jaki zostanie usunięta przeszkoda. Kiedy jednak – w określonej chwili – ten, który powstrzymuje, ustąpi, *syn zatracenia* objawi się otwarcie i natychmiast nastąpią wydarzenia *dnia Pańskiego*. Zaznaczy się wówczas z niezwykłą mocą uwodzicielskie działanie szatana, prowadzące do odstępstwa (w. 9-10), a potem nastąpi paruzja Pana, który bez najmniejszego trudu unicestwi człowieka grzechu (w. 8). Dopiero później nastąpi sąd, prowadzący do potępienia tych wszystkich, którzy nie przyjęli Ewangelii (w. 12) i do zbawienia tych, którzy zachowali tradycje przekazane przez Pawła (w. 14-15).<sup>71</sup>

## LES OBSTACLES QUI RETIENNENT LA RÉVÉLATION D'IMPIE

(2 Th 2,6-7)

### R é s u m é

Les versets 6-7, introduits par le verset 5, forment la partie centrale de l'ensemble 2 Th 2,3b-12. La présence d'un obstacle (τὸ κατέχον [w. 6] ou de ὁ κατέχων [w. 7]) empêche la venue-révélation de l'Antéchrist. Instruits naguère par l'auteur, les destinataires savent „maintenant” ce qui va néanmoins leur être dit. En fait les lecteurs de l'épître l'apprennent. Ce qu'ils apprennent est une énigme pour les exégètes et un sujet apte à décourager les plus vaillants d'entre eux.

Le texte favorise une interprétation positive de τὸ κατέχον ou de ὁ κατέχων. L'obstacle, désigné par le neutre τὸ κατέχον la prédication de l'Évangile (pour le neutre) et par le masculin ὁ κατέχων, est, lui aussi, une collectivité: à savoir l'ensemble des apôtres, prophètes, missionnaires ou témoins, voués à la prédication de l'Évangiles. L'obstacle au mystère d'iniquité serait donc la collectivité des témoins du Christ qui s'opposent jusqu'à présent à la parousie de l'Antéchrist. Les correspondants de l'apôtre savaient fort bien et comprenaient sans peine ce qui retenait l'adversaire de se révéler, à savoir la prédication du royaume de Dieu qui allait s'étendre à toute la terre et à laquelle eux-mêmes devaient contribuer. Un tel enseignement était efficace pour exciter leur zèle. Au terme de cette action surviendra la fin.

<sup>71</sup> G.M. Soares – Prabhu, jw., s. 1573.